SERIA KULTURA 2022, NR 18 (20)

OPINIE i ANALIZY
INSTYTUTU DE REPUBLICA

Kultura książki w świetle zapisów testamentowych i donacyjnych duchowieństwa małopolskiego w XVII-XVIII wieku

PROF. DR HAB. JOLANTA M. MARSZALSKA

INSTYTUT
De Republica

SERIA WYDAWNICZA „OPINIE I ANALIZY IDR”

OPINIE i ANALIZY
INSTYTUTU DE REPUBLICA

Kultura książki w świetle zapisów testamentowych i donacyjnych duchowieństwa małopolskiego w XVII-XVIII wieku

PROF. DR HAB. JOLANTA M. MARSZALSKA

INSTYTUT De Republica

SERIA KULTURA 2022, NR 18 (20)

Redakcja serii
dr hab. Bogumił Szmulik, prof. ucz.
dr Magdalena Maksymiuk
mgr Łukasz Gołąb

© Copyright by Instytut De Republica 2022

ISBN 978-83-67253-26-0 (online)

Wydawca
Instytut De Republica
ul. Belwederska 23 lok.1
00-761 Warszawa
+48 22 295 07 29
e-mail: instytut@iderepublica.pl
www.iderepublica.pl

„Cokolwiek zaś, kto z rzeczy naznaczonych przeze mnie weźmie, pod sumieniem tegoż obowiązuję o duszy mojej pamiętać, czy to mszami czy to modlitwami lubo innemi dobrymi uczynkami ratować”[1].

Kultura książki w świetle zapisów testamentowych i donacyjnych duchowieństwa małopolskiego w XVII-XVIII wieku

Streszczenie

W testamencie człowiek dokonywał ostatecznej konfrontacji z upływającym nieuchronnie życiem. W tych szczególnych dokumentach ludzie stojący na granicy wieczności, dokonywali swoistego obrachunku z życiem, pragnąc ostatnim przejawem swej woli, uporządkować ziemskie sprawy. W testamentach zapisywano odpowiednie dyspozycje odnoszące się do podziału majątku między pozostałych członków rodziny, darowizn na cele kościelne i charytatywne. Dawano też wyraz swojemu życzeniu w sprawie ceremonii pogrzebowej, miejsca pochówku, obchodzenia czasu żałoby. Ostatnie akty woli „dobrze urodzonych” ukazywały w całym kolorycie epoki staropolskiej ich obyczaje, relacje rodzinne, codzienne utrudzenia, ale także oczekiwania względem najbliższych po śmierci.

Duchowni testatorzy różnych godności i funkcji rozporządzali swym majątkiem z reguły zapisując go na cele kościelne. Wśród przedmiotów, którymi rozporządzano w testamencie tuż przed śmiercią były również księgi - wiele zapisów donacyjnych zachowało się na kartach tytułowych dawnych ksiąg. Ofiarowali legatem testamentowym księgi zarówno konwentom zakonnym, z którymi byli związani w różny sposób, kościołom, w których sprawowali w ciągu życia posługę kapłańską, czy seminariom duchownym wzbogacając legatami ksiąg tamtejsze biblioteki. Doskonale ten fakt odzwierciedlały donacje duchowieństwa małopolskiego (krakowskiego) w dawnych wiekach.

Niniejszy artykuł prezentuje rolę książki w zapisach testamentowych na przykładzie duchowieństwa małopolskiego w XVII i XVIII wieku.

Słowa kluczowe

testament, książka, duchowieństwo, donacje.

[1] Fragment cytatu z testamentu Jana Tylkowskiego z 1787 r. [w:] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [ADT], Parafia Żegocina, sygn. L.Ż.-V., (karty nlb).

Główne wnioski pracy:

1. Przez pryzmat zapisów ostatniej woli, do jakich należały testamenty niewątpliwie jawi się ich dawny właściciel zatroskany o rozdysponowanie swym majątkiem zgromadzonym za życia. W zapisach widoczna jest troska i zarazem potrzeba przekazania zgromadzonych przez duchownych ksiąg różnym instytucjom, tak, aby księga dalej mogła służyć wiedzą zawartą na jej stronach.
2. Wszelkie zachowane wpisy, również na kartach ksiąg, świadczą o wykształceniu, kontaktach i potrzebie zgłębiania wiedzy. W tej różnorodności dawnych właścicieli oraz użytkowników ksiąg, osób duchownych (tak diecezjalnych jak i zakonnych) legujących swe księgi innym osobom bądź instytucjom (klasztorom, parafiom) tkwi niezaprzeczalne bogactwo postaw ludzkich wobec kultury słowa, troska o nie, aby nadal służyły kolejnym pokoleniom.

Testament - jednostronne oświadczenie swojej ostatniej woli, to oprócz pamiętników, autobiografii oraz korespondencji najbardziej osobisty zapis poglądów, postaw i myśli człowieka w każdej epoce. W testamencie człowiek dokonywał ostatecznej konfrontacji z upływającym nieuchronnie życiem. U kresu doczesności, bądź w chwilach szczególnego zagrożenia życia, rachunki ziemskie przeważnie pozbawione są wszelkiego kamuflażu. Dla potomnych rozporządzenia ostatniej woli spisywane w obliczu nadchodzącej nieuchronnie śmierci są niezwykle ważnymi źródłami historycznymi. Zapisy testamentowe pozwalają bowiem poznać osobę testatora, jego sprawy doczesne, stosunki rodzinne oraz majątkowe, wrażliwość względem ubogich, potrzebujących i wreszcie jego postawę wobec wyznawanej wiary. Testamenty były pełne wiarygodnych informacji o wydarzeniach minionych lat życia spisującego ów dokument. Wypełniała je narracja, jakiej trudno byłoby szukać w innych przekazach spisywanych ludzką ręką. W tych szczególnych dokumentach ludzie stojący na granicy wieczności, dokonywali swoistego obrachunku z życiem, pragnąc ostatnim przejawem swej woli, uporządkować ziemskie sprawy. Na ogół nie były to wyłącznie suche wyliczenia, co komu i dla kogo, ale raczej rozliczenie z własnym życiem, czasem niemal spowiedź dokonywana na granicy wieczności, z której wiele spraw przedstawiało się już z innej perspektywy. Mamy tu zatem do czynienia ze źródłem, w którym może najpełniej dochodzi do głosu sam człowiek z całą gmatwaniną dążeń, spraw doczesnych, utrudzenia i miłości, ze wszystkimi próbami wprowadzenia do tej gmatwaniny ładu oraz ujęcia ją w jakąś sensowną całość. Schematu do tego ujęcia dostarczała zawsze wiara i bojaźń Boża, do której się często odwoływano.

Śmierć zawsze budziła grozę i lęk, choć starano się z nią oswoić. Ludzie bali się śmierci niezależnie od tego, czy wierzyli w rzeczywistość eschatologiczną czy byli wobec niej obojętni. Zdając sobie sprawę, że zbliża się kres ich istnienia na ziemi, próbowali dokonać rozrachunku

z całym swoim dotychczasowym życiem. Nigdy nie było to łatwe. W testamentach zapisywano odpowiednie dyspozycje odnoszące się do podziału majątku między pozostałych członków rodziny, darowizn na cele kościelne i charytatywne. Dawano też wyraz swojemu życzeniu w sprawie ceremonii pogrzebowej, miejsca pochówku, obchodzenia czasu żałoby. Ostatnie akty woli „dobrze urodzonych" ukazywały w całym kolorycie epoki staropolskiej ich obyczaje, relacje rodzinne, codzienne utrudzenia, ale także oczekiwania względem najbliższych po śmierci. To, co chyba najbardziej istotne w pozostawionych zapisach to stosunek testatora do najbliższych w sytuacji koniecznego, nieuchronnego już rozstania, a nade wszystko w kontekście pozostawianej fortuny, nierzadko znacznej. Stąd też częste wzywanie na Sąd Boży tych wszystkich, którzy chcieli sprzeciwić się zapisowi pozostawionemu w testamencie, nie szanując woli tego, który go sporządził i rozdysponował przed udaniem się na Sąd Boski. Testamenty sporządzali bogaci i biedni, magnateria, szlachta, mieszczaństwo i chłopi. Sporządzali je również w dawnych wiekach duchowni. Byli wśród nich biskupi, kanonicy katedralni i kolegiaccy różnych godności, proboszczowie parafii i szeregowi kapłani. Zbliżający się nieuchronnie kres życia oraz choroby były często wyraźnym sygnałem, że trzeba uczynić ostatni zapis swej woli, rozporządzić posiadanym majątkiem ziemskim, wynagrodzić wierną służbę, spłacić wszelkie długi zaciągnięte za życia, wydać dyspozycję co do miejsca pochówku. W końcu, tak jak czynili to odchodzący z tego świata ludzie świeccy różnych stanów i godności również duchowni we wszelkich pozostawionych przez siebie zapisach ostatniej woli prosili Boga o miłosierdzie względem własnej duszy, by w godzinie śmierci Bóg, Sędzia Sprawiedliwy nie pamiętał im spraw, które po ludzku zaniedbali.

Duchowni testatorzy różnych godności i różnych funkcji rozporządzali swym majątkiem z reguły zapisując go na cele kościelne. Drogą donacji przekazywano przedmioty, często cenne, które były używane za życia przez testatora. Były wśród nich naczynia, szaty liturgiczne, nierzadko zgromadzone sumy pieniędzy, które z reguły zapisywano dla biednych, sierot czy wdów nie pomijając wsparcia przytułków dla ubogich kobiet i mężczyzn. Pamiętano także często o klasztorach zapisując im sumy pieniędzy, często z prośbą o modlitwę wstawienniczą za spokój swojej duszy. Charakterystyczny zapis *Oretur pro eo*, bądź *Oretur pro illo* towarzyszył nieodmiennie woli duchownego ofiarodawcy a zarazem testatora. Poświadczają to również słowa zapisane w testamencie z 1784 roku przez kanonika tarnowskiego Jana Tarłę, który wzywając swoich Świętych Patronów oraz Anioła Stróża prosi ich o wstawiennictwo przed Obliczem Boga i Stwórcy: „[...] by przyczynili się za mną do Pana Boga, żeby nie raczył pamiętać na wielkość grzechów moich, któremi Majestat Boski obraziłem, ale według niekończącego się Miłosierdzia swego raczył mi je odpuścić, abym one zbawienne usłyszał słowa *hodie meum eris in Paradisio* [...] a najprzód duszę moją oddać pragnę w ręce Najwyższemu i Opiekę Matki Jego i żeby mnie jako łotra przyjął do łaski swojej świętej, także mnie niegodnego grzesznika, ciało zaś moje [...] aby po chrześcijańsku było pogrzebione przy mszach świętych i innym nabożeństwie za zmarłych w postanowionym kościele katolickim [...] naznaczam tedy panów

exekutorów i najprzód leguję na murowanie kościoła domosławskiego i na księgi potrzebne do niego [...]"[2].

A zatem wśród przedmiotów, którymi rozporządzano w testamencie tuż przed śmiercią, były również księgi, ale wiele też zapisów donacyjnych zachowało się na kartach tytułowych dawnych ksiąg. I znowu dobrze znany zapis *donavit* lub *legavit* zamieszczony dodatkowo na księgach jasno precyzował wolę szczodrego ofiarodawcy, który określał się wobec konwentu jako *semper fidelis benefaktoris*.

Duchowni testatorzy ofiarowali legatem testamentowym księgi zarówno konwentom zakonnym, z którymi byli związani w różny sposób, kościołom, w których sprawowali w ciągu życia posługę kapłańską, czy seminariom duchownym wzbogacając legatami ksiąg tamtejsze biblioteki. Doskonale ten fakt odzwierciedlały donacje duchowieństwa małopolskiego (krakowskiego) w dawnych wiekach. Warto wspomnieć tutaj Sebastiana Nuceryna (1565-1635), teologa, wytrawnego kaznodzieję katedry krakowskiej, oficjała biskupiego, cenzora ksiąg duchownych, w końcu znanego propagatora kultu i tłumacza dzieł mistyczki karmelitańskiej św. Teresy z Avila. W testamencie, jak zapisano, swą wypełnioną wybornymi książkami bibliotekę przekazał karmelitom bosym przy kościele św. Michała i Józefa w Krakowie a srebro i paramenty liturgiczne karmelitankom krakowskim i lubelskim[3]. Na księgach, które legował krakowskim karmelitom bosym w spisanym przez siebie testamencie, uczynił odręczny zapis: „*Conventus Cracoviensis SS. Michaelis et Josephi PP. Carmelitarum Discalceatorum ex donatione R[evere]ndo D[omi]no Sebastiani Nucerini STD Custodis Ecclesiae Cathedralis Concionatoris Anno Dni 1635, mense 20 septembra. Oretur pro eo*"[4].

Trzeba zaznaczyć, iż darczyńcami biblioteki karmelitów krakowskich i czerneńskich byli również dwaj biskupi wywodzący się z wielkopolskiego i możnego rodu Gembickich h. Nałęcz. Starszy z nich, Wawrzyniec Gębicki (1559-1624), z czasem arcybiskup gnieźnieński, był nie tylko pasterzem, ale i uczonym, dbającym o dobro Kościoła i Rzeczypospolitej. Był też wytrawnym znawcą ksiąg, który zromadził w ciągu życia bogatą ich kolekcję. Kilka z nich ofiarował również krakowskiemu klasztorowi karmelitów bosych konwentu pw. św. Michała i Józefa[5] z prośbą o modlitwę wstawienniczą: „*FF[Fratrum] Carmelitarum Discalceatorum Conventus Cracoviensis SS. Michaelis et Josephi ex donatione Perillustris et Admodum R[evere]ndo D[omi]no Laurentij Gembicki Canonicus Cracoviensis. Oretur pro eo*"[6]. Również młodszy z rodu Gembickich, Piotr Gembicki (1585-1657), bratanek prymasa Wawrzyńca Gembickiego, podkanclerzy koronny, biskup przemyski a od 1642 roku krakowski, znany był ze swej gorliwości

[2] Fragment cytatu z testamentu Jana Tarły z 1784 r. [w:] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie. [ADT], poszyt: Domosławice (1518-1870), sygn. LD–XV; poszyt: Luszowice (1686–1900), sygn. LL –XV.
[3] W. Graczyk, *Księgozbiór klasztoru – eremu karmelitów bosych w Czernej od XVII do końca XIX wieku. Studium z dziejów kultury intelektualnej i duchowej*, Kraków 2011, s. 114.
[4] BKC [Biblioteka Karmelitów Czerna] sygn. 1015, poz. inw. 405-407.
[5] W. Graczyk, dz. cyt., s. 114; J. Przyboś, *Gembicki Wawrzyniec (1559-1624)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948, s. 382-384.
[6] BKC, sygn. 1424, poz. inw. 1504.

duszpasterskiej. Podobnie jak stryj, był wielkim przyjacielem zakonów, w tym wspomnianego już konwentu pw. św. Michała i Józefa w Krakowie[7], któremu również legował testamentem kilka ksiąg ze swej biblioteki: „*Conventus SS. Michaelis et Josephi Carmelitarum Discalceatorum Cracoviae, emptus ex elemosina dono a Perillustris Admodum Rev[erendi] D[omi]ni Petro Gembicki canonicus Cathedralis Cracoviensis et decanus postmodum episcopus Cracoviensis. Oretur pro illo*"[8].

Warto zaznaczyć, że oprócz wspomnianych benefaktorów, biblioteka konwentu czerneńskiego wzbogaciła swój zasób jeszcze trzema innymi legatami ksiąg. Dwa z nich pochodzą z XVII stulecia. Jest to legat księdza Bernarda Bocheńskiego, żyjącego w XVII wieku proboszcza w Krzeszowicach, pełniącego zarazem funkcję dziekana w Nowej Górze, z dobrze zachowanym wpisem: „*Conventus Eremitici S[ancti] Patris Nostri Eliae Carmelitarum Discalceatorum ex donatione Admodum Rev[erendi] Domini Beranrdi Bocheński Decanus Novimonti plebanus Krzeszovicensis legavit. Oretur pro eo*".[9] Ksiądz Bocheński zwykł jeszcze zamieszczać powszechnie stosowaną formułę na księgach podkreślając tym samym fakt legatu testamentowego: „*Testamento legavit. Oretur pro eo*". Często pojawiający się zapis z prośbą o modlitwę wstawienniczą jest również widoczny na księgach legowanych klasztorowi przez Michała Stanisława Tarnowskiego, kasztelana sieradzkiego, h. Rolicz, pochodzącego z Tarnowa w ziemi kujawskiej, syna Macieja Aleksandra Tarnowskiego[10]. Cenne księgi otrzymał od swego brata, Pawła Tarnowskiego, prepozyta sieradzkiego i proboszcza siewierskiego. Odręcznie uczyniony wpis donacyjny kasztelana sieradzkiego: „*Ex donatione Illustrissimo a Magnifici Michaelis Stanislai Tarnowski Castellani Seradicensis Benefactoris. Oretur pro eo*", jest widoczny na wielu legowanych zapisem testamentowym księgach[11].

Ostatnim dużym legatem ksiąg zapisanych klasztorowi w Czernej był legat ks. Wincentego Smoczyńskiego, proboszcza w pobliskim Tenczynku i przyjaciela Rafała Kalinowskiego[12]. W przeciwieństwie do dwóch wcześniej wspomnianych legatów testamentowych, legat ks. Smoczyńskiego można określić jako pełny. Testator przekazał bowiem klasztorowi czerneńskiemu cały zgromadzony przez siebie księgozbiór. Ksiądz Smoczyński był od 1879 roku proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w pobliskim Tenczynku, zaś od 1901 roku proboszczem parafii pw. św. Floriana w Krakowie. W czasie swoich rozlicznych pobytów za granicą (Rzym, Paryż, Antwerpia, Lowanium) z pasją pracował w tamtejszych bibliotekach, co pozwoliło mu z czasem posiąść dużą wiedzę o książkach, ich historycznej

[7] W. Czapliński, H.E. Wyczawski, *Gembicki Piotr herbu Nałęcz (1558-1657)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 7, Kraków 1948, s. 379-381.
[8] BKC, sygn. 1340, poz. inw. 1417, poz. inw. 1341, poz. inw. 1418, poz. inw. 1342, poz. inw. 1419.
[9] BKC, sygn.336, poz. inw. 373.
[10] Michał Stanisław Tarnowski w l. 1695-1701 sprawował urząd łowczego łęczyckiego, a następnie kasztelana bieckiego (1706-1710), zaś w l. 1710-1720 kasztelana sieradzkiego. Zob. W. Graczyk, dz. cyt., s. 118, za: K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 52.
[11] BKC 972, poz. inw. 1037, BKC 84, poz. inw. 92.
[12] J.M. Marszalska, *Zapisy własnościowe w księgozbiorze starych druków karmelitów bosych w Czernej i ich historyczne znaczenie w kulturze duchowej i intelektualnej zakonu* [w:] *Cztery wieki karmelitów bosych w Polsce 1605-2005*, Kraków 2005, s. 270-272.

i naukowej wartości. O przekazaniu cennego zbioru ksiąg klasztorowi w Czernej zdecydowało bliskie sąsiedztwo oraz przyjaźń łącząca proboszcza w Tenczynku z karmelitami bosymi, a przede wszystkim z o. Rafałem Kalinowskim, z którym przed laty zetknął się na Syberii[13]. Nie zachował się odrębny testament ks. Smoczyńskiego, jednakże cenne księgi z dziedziny teologii dogmatycznej, filozofii, prawa cywilnego i kanonicznego, ascetyki, kaznodziejstwa czy historii Kościoła, które zgromadził w ciągu życia przekazane klasztorowi aż nadto dobitnie świadczą o woli ich ofiarodawcy. Na wszystkich widniał odręczny zapis: „*X. Wincenty Smoczyński 1864*". Na żadnej z zachowanych ksiąg nie ma zapisanej formuły: *legavit, donavit* czy *oretur pro eo* stosowanej przez innych ofiarodawców. Zapewne nie wątpił, że swoim legatem zasłużył sobie na modlitewną pamięć karmelitów czerneńskich.

W drodze legatów testamentowych powiększała swe zbiory również biblioteka cystersów szczyrzyckich. Pokaźną grupę benefaktorów na rzecz klasztornej biblioteki stanowili przedstawiciele niższych warstw duchowieństwa oraz zakonnicy innych reguł. O ile do bibliotek katedralnych, kolegiackich czy seminaryjnych trafiało sporo książek będących własnością wysokich rangą dostojników kościelnych, o tyle w przypadku biblioteki klasztoru szczyrzyckiego takie sytuacje należą do rzadkości. Utytułowanym benefaktorem był Andrzej Próchnicki (ok. 1553-1633), biskup kamieniecki, a następnie arcybiskup lwowski, wytrawny bibliofil, który był znany z tego, że gromadzone przez siebie księgi często i chętnie darował różnym instytucjom kościelnym[14]. Klasztorowi w Szczyrzycu ofiarował dwa graduały *De Tempore* (1611) i *De Sanctis* (1613), na którym widnieje odręczny zapis pierwszego właściciela: *Andr[eas] Próchniczki mpp*, zaś na oprawie wycisk introligatorski super exlibrisu herbowego Korczak i nazwisko biskupa[15]. Nie był to klasyczny legat testamentowy nie zapisano bowiem na księgach modlitwy z prośbą o wstawiennictwo a zatem ofiarodawca wspomnianych graduałów zapewne działał z innych pobudek. Podobnie jak biskup warmiński Mikołaj Szyszkowski (1577-1643), bratanek biskupa krakowskiego Mikołaja Szyszkowskiego, który pozostawił na dwóch piętnastowiecznych dziełach swój podpis: *Ex libris Nicolai Szyszkowskij ep[isco]pus varmiensis mpp*, również nie prosząc o wspomnienie modlitewne[16].

Jednakże do grona klasycznych testatorów i ofiarodawców ksiąg do klasztornej biblioteki należał ks. Paweł Babilonowicz, który w latach 1752-1766 ofiarował cystersom około 100 woluminów z dziedziny teologii dogmatycznej i moralnej, hagiografii, filozofii i kaznodziejstwa. Ten wytrawny zbieracz ksiąg związany z Uniwersytetem Krakowskim był również

[13] W. Graczyk, dz.cyt., s. 120-121. O. Rafał Kalinowski był kierownikiem duchowym bratanicy ks. W. Smoczyńskiego, Zofii Kazimiery Smoczyńskiej, która wychowywała się w Tenczynku pod okiem stryja. Dzięki Kalinowskiemu wstąpiła do Karmelu w Przemyślu, przyjmując imię zakonne Maria Weronika od Najświętszego Oblicza. W latach 1929-1932 była przeoryszą w tamtejszym Karmelu. Zob. Cz. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914*, Kraków 1999, s. 269.

[14] J.M. Marszalska, *Biblioteka opactwa cystersów w Szczyrzycu do końca XIX stulecia. Dziedzictwo wieków,* Kraków 2007, s. 156.

[15] Tamże.

[16] Sygn. INC. 25.T.III.10., INC.SD-B.B.II.6, inw. 2033.

proboszczem w pobliskich Dobczycach, co zresztą zapisywał na legowanych przez siebie księgach: „*Pro Bibliotheca Monasterij Ciricensis Ord[inis] Cisterciensis obtulit Paulus Babilonowicz in Universitate Cracoviensis Philosophiae Doctoris Praepositus Dobczyczensis, Anno 1755, die 2 Augusta*”[17]. Był przyjacielem klasztoru, co zwykł wyrażać również w pozostawionych przez siebie zapisach na księgach: „*Hunc librum obtulit Monasterio Ciricensis Perillustri Admodum R[evere]ndus D[ominus] Paulus Babylonowicz Praepositus Dobczyczensis confrater eiusdem Monasterio qui inscribitur cathalogo librorum ejusdem predicti Conventus 1754*”[18]. Na kilku ofiarowanych przez siebie księgach pozostawił jakże wymowny zapis: *confrater nostris Ciricensis*. Często używał względem siebie określenia brata tegoż klasztoru cysterskiego, co wymownie świadczy, iż utrzymywał bliskie relacje sąsiedzkie z zakonnikami z pobliskiego Szczyrzyca, o czym - jak zaznaczono - świadczył pokaźny legat jego ksiąg na rzecz klasztoru. Wśród wielu innych ofiarodawców i testatorów warto wymienić choćby Jana Jaroszowskiego proboszcza z pobliskiego Tymbarku, który na legowanych przez siebie księgach zwykł zapisywać: „*Hic liber testamento legatus Conventus Ciricensis a R[evere]ndo Ioanne Jaroszowski plebanus Tymbarciensis et oretur pro eo*”[19].

A zatem księgi, które posiadali duchowni, z których korzystali w ciągu swego życia, były również ujmowane w spisywanych przez nich testamentach. Z reguły przekazywano je klasztorom bądź innym instytucjom kościelnym (ale nie tylko), z którymi łączyły testatora szczególne więzi. Przekazywano również księgi legatem testamentowym do seminarium duchownego, wzbogacając w ten sposób księgozbiór niezbędny do dalszego kształcenia.

Również księgozbiór tarnowskiej biblioteki seminaryjnej powiększał się od początku swego istnienia w drodze darowizn bądź legatów testamentowych, zarówno osób duchownych jak i świeckich. Z reguły ofiarodawcami byli: biskupi tarnowscy, kanonicy dawnych kapituł kolegiackich (wojnickiej, sądeckiej, bobowskiej), a także późniejszej katedralnej, jak również proboszczowie wielu parafii, wykładowcy seminaryjni czy profesorowie uniwersyteccy. Jeśli nie zachował się sporządzony testament, to na fakt legowania ksiąg do biblioteki wskazują wpisy własnościowe donatorów, zachowane na kartach tytułowych ksiąg. I tu również pojedyncze słowo *donavit, legavit* bądź *offeret* zapisane na karcie tytułowej dzieła bardzo jasno wskazywało na wolę ofiarodawcy który, legując księgi, zwracał się jednocześnie z prośbą o modlitwę wstawienniczą za spokój swojej duszy po śmierci. Do wykonania testamentu zgodnie z ostatnią wolą testatora wyznaczano egzekutorów odpowiedzialnych przed Bogiem za rozdysponowanie zapisanym majątkiem zmarłego.

W sporządzonym przez siebie testamencie z 1622 roku, kustosz, kaznodzieja i zarazem oficjał sądecki, Bartłomiej Fuzoriusz zapisał: „naprzód jeśliby na mnie dopuścił Pan Bóg pod ten czas [...] śmierć, gdzie indziej a nie w Sandczu, pilnie proszę PP. Exekutorów tego testamentu

[17] Sygn. SD –M.VI.13, inw. 2529.
[18] Sygn. SD –E.I.7, inw. 1323.
[19] Sygn. SD-W.V.3.inw. 604.

mojego [...] aby się postarali, żeby ciało moje tu do tego kościoła farnego sandeckiego przyniesione i w grobie kapłańskim ode mnie zmurowanym pochowane było, a jeśliby do tego przyjść nie mogło pod ten czas zapowietrzenia, tedy, aby po powietrzu, było przeniesione do Sandcza powtórnie, pilnie o to proszę"[20].

Dla kanonika sądeckiego Fuzoriusza fakt pochówku w kolegiacie pw. św. Małgorzaty, z którą w ciągu swego życia był związany, miał znaczenie. W dalszej kolejności czyni zapis co do ksiąg: [...] księgi wszystkie, które są w sklepie, u mnie w domu, w skrzyniach, jedne pokładzione a drugie w szafach, wszystkie oddaję i leguję pro *Ecclesiae Collegiatae Sandecensis*. Zeznawając, że też tu są wikariów niektóre, a insze *Ecclesiae Sandecensis*. Z tych jednak, a moich własnych mogą dać PP. Exekutorowie kilka dzieł Magistro Mathiae Kraśnicki, *alumno meo* [...][21]. Ostatnia wola kanonika Fuzoriusza dotycząca ksiąg związana była z miejscem ich dalszego przechowywania – była nim kolegiata św. Małgorzaty w Sączu.

A zatem księgi należące do osób duchownych przekazywane były zazwyczaj tym instytucjom, w których cieszyły się poszanowaniem, z którymi za życia duchowni byli związani instytucjonalnie (parafie) i tym instytucjom, które były w szczególny sposób predystynowane do tego, by z ksiąg korzystać, studiując je. Do tych ostatnich należały seminaria duchowne. Zgromadzone przez osoby duchowne księgi odzwierciedlały w dużej mierze ich zainteresowania, ale wiele z nich nabywano z czysto pragmatycznych powodów. Były pomocą w pracy duszpasterskiej, świadczyły o wykształceniu i obyciu naukowym duchowieństwa. Wskazywały na szerokie kontakty jakie posiadali niektórzy duchowni w środowisku antykwariuszy i wszelkiej maści znawcy ksiąg. Toteż księgi przekazywane legatem testamentowym przez wielu duchownych do tarnowskiego seminarium duchownego w drugiej połowie XIX stulecia, ukazują bogactwo kontaktów oraz zainteresowań, świadcząc o kulturze intelektualnej duchowieństwa, a często także o zainteresowaniach różnymi dziedzinami wiedzy.

Uznanymi bibliofilami w szeregach duchowieństwa tarnowskiego z przełomu XVIII i XIX stulecia, legującymi swe księgi do seminarium z prośbą o modlitwę wstawienniczą byli: związani z Żegociną ks. Jan Tylkowski (1712-1791) i ks. Maciej Tylkowski (1746-1825). Zgromadzony za życia znaczący księgozbiór, reprezentujący niemal wszystkie dziedziny ówczesnej wiedzy, ks. Jan Tylkowski przekazał testamentem z 21 marca 1787 roku swojemu bratankowi ks. Maciejowi Tylkowskiemu, doktorowi filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowcy teologii moralnej i prawa procesowego na tymże uniwersytecie, kanonikowi kolegiaty św. Anny w Krakowie (1780), nieco później proboszczowi (1784) w Szczepanowie[22].

[20] Fragment cytatu z testamentu kanonika sądeckiego Bartłomieja Fuzoriusza z 1622 roku [w:] Archiwum Diecezjalne Tarnów [ADT], Poszyt: Kamionka Wielka (1561-1900), sygn. LKV.
[21] Tamże, s. 4.
[22] *Statuta nec non liber promotionum in universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 417; *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Część historyczna*, red. J. Rzepa, Tarnów 1992, s. 221; A. Nowak, *Maciej Tylkowski (1746-1825)* [w:] *Słownik Biskupów i Kapłanów Diecezji Tarnowskiej* [SBKDT], t. 4, Tarnów, 2004, s. 164.

Księgozbiorem zgromadzonym przez księży Jana i Macieja Tylkowskich opiekowali się po śmierci Macieja w 1825 roku, jego następca na probostwie w Szczepanowie, ks. Jan Ewangelista Cyburski (zm. 1850) oraz bratanek zmarłego ks. Józef Tylkowski. Po śmierci drugiego z wymienionych (1835), księgi zostały przewiezione ok. 1840 roku do biblioteki seminaryjnej w Tarnowie. Przeniesiono wówczas 115 woluminów, włączając je do inwentarza bibliotecznego, sporządzonego na polecenie władz austriackich przez ówczesnego rektora seminarium tarnowskiego ks. Michała Króla[23].

W zbiorze ksiąg przekazanych do biblioteki seminaryjnej znalazły się tytuły należące zarówno do Jana, jak i Macieja Tylkowskich, o czym świadczą zachowane proweniencje. Ksiądz Jan Tylkowski podpisywał nabywane przez siebie księgi nie datując zakupu księgi, używając zazwyczaj podobnie brzmiącej formuły: „*Ex libris Ioannis Tylkowski curati Żegocinensis, decani foranei Lipnicensis mpp*"[24] lub „*hic liber Ioannis Tylkowski, curati Żegocinensis, decani foranei Lipnicensis mpp*"[25].

O wiele bogatsze w treść są zapisy proweniencyjne na księgach należących do ks. Macieja Tylkowskiego. Odnotowywał on na marginesach ksiąg szereg informacji biograficznych odnoszących się do jego osoby, jak również rok nabycia dzieła, a nawet wysokość kwoty, którą uiszczał za księgę. Najstarsze wpisy proweniencyjne odnoszą się do czasu, kiedy wykładał na Uniwersytecie Krakowskim, będąc jednocześnie kanonikiem kolegiaty św. Anny w Krakowie np.: „*Hic liber Mathiae Tylkowski philosophiae doctoris 1770*"[26] lub „*Hic liber Mathiae Tylkowski philosophiae doctoris et Proffesoris Collegiatae S. Annae Cracoviae canonici 1780*"[27]. Księgozbiory kapłanów Jana i Macieja Tylkowskich były typowymi księgozbiorami teologicznymi z praktycznym ukierunkowaniem na pracę duszpasterską. Nie charakteryzują się wytrawnymi oprawami bibliofilskimi. Pozostawione zapisem testamentowym księgi były wielokrotnie wykorzystywane przez dawnych właścicieli. Świadczą o tym liczne podkreślenia w tekście, uwagi marginalne, wykrzykniki oraz widoczne zatarcia śladów palców na brzegach kart. Był i nadal jest to widoczny dowód na życie książki, na fakt jej służenia zawartą w niej wiedzą właścicielowi.

Ważnym legatem testamentowym był w XIX stuleciu legat ksiąg ks. Jana Duszyńskiego (1774-1837), proboszcza w Limanowej. Swój cenny księgozbiór pod koniec życia przekazał do zbiorów parafialnych, część ksiąg trafiła z czasem do zbiorów Seminarium Duchownego w Tarnowie. Ofiarowany zbiór liczył 1025 woluminów. W księgozbiorze ks. Duszyńskiego znajdowały się cztery druki inkunabuły, 21 pozycji bibliograficznych druków szesnastowiecznych,

[23] Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie [AWSDT], *Giestionsprotokoll des Tarnover Seminar Rektorats a. 1840*, bez sygn.
[24] BWSDT/SD, sygn. 1542.
[25] BWSDT/SD, sygn. 1854.
[26] BWSDT/SD, sygn. 21034.
[27] BWSDT/SD, sygn. 2623.

73 druki z XVII wieku. Zdecydowanie najwięcej było druków XVIII i XIX-wiecznych, reprezentujących teologię, ascetykę, filozofię czy prawo kanoniczne.

Wytrawnym znawcą ksiąg wśród duchowieństwa tarnowskiego był ksiądz Wincenty Gałecki, h. Junosza (1776-1834). Jego kolekcja ksiąg jest znaczącym legatem odzwierciedlającym zainteresowania jej dawnego właściciela. Pasję bibliofilską rozwijał do końca życia, mimo często zmienianych na jego prośbę parafii. Swoją pracę duszpasterską jako wikary rozpoczął w 1800 roku w parafii pw. św. Wawrzyńca w Wojniczu, w 1801 roku został przeniesiony do parafii w Zakliczynie, a w 1811 do parafii w Czchowie. W 1816 roku został skierowany do pracy w Wieliczce, a w 1817 roku do Niepołomic. Od 1826 roku pracował jako proboszcz w Porąbce Uszewskiej k/Brzeska, pełniąc zarazem funkcję dziekana dekanatu brzeskiego, inspektora szkół ludowych oraz radcy konsystorza biskupiego (od 2 X 1822). Spisanym przez siebie testamentem przekazał bibliotece seminarium duchownego pokaźny oraz cenny księgozbiór, który pieczołowicie i z pasją gromadził w ciągu swego życia, tytułując go: *Litteraturam*[28]. Obok ksiąg o tematyce biblijnej, kaznodziejskiej czy hagiograficznej, posiadał dzieła historiograficzne, prawnicze oraz dotyczące ziołolecznictwa. Na marginesach kart pozostawiał niejednokrotnie swoje uwagi bądź przemyślenia odnoszące się do treści przeczytanego dzieła np. na *Postylli* Jakuba Wujka (Kraków 1584)[29], gdzie zamieścił wpis przepełniony filozoficzną zadumą nad trudami życia: „Nie ma takiej krainy, nie ma prawie ludu, gdzieby ślady nie doszły klęsk naszych trudu". Ksiądz Wincenty Gałecki, był też ich „introligatorem", dbającym szczególnie o stare i cenne księgi, często zniszczone przez upływ czasu. Na wielu z nich zaznaczył fakt ich naprawy. Dziełem jego talentu oraz zapobiegliwości jest własnoręcznie wykonana naprawa Biblii w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka z 1599 roku, na której zapisał, iż dzieło to własnoręcznie i z trudem naprawił[30]. Warto nadmienić, iż na karcie przedtytułowej wspomnianej księgi, ks. Wincenty Gałecki wpisał celny, rymowany tekst będący apologią Biblii: „Ta Boska Księga dla nas ma pewne sposoby, które cieszą w nieszczęściu i leczą choroby. Wzdyma cię żądza sławy, wnet to lek będzie, czytaj Biblię a w dumnym ostygniesz zapędzie [...] za nic wszystkie sawantów nadęte szpargały, te brednie półmędrków i te foliały, co błyszczą i w świecie rozum odurzają, z prawdy Boskiej się śmieją a gruntu nie mają. Kto nie czytał Psalmów łatwo z niego szydzi, bo głupi jest i ślepy i sam nic nie widzi. Pisałem w Zakliczynie dnia 22 marca R.P. 1822 mpp"[31]. Był to widoczny znak umiłowania Biblii, świadczący również o dużej wrażliwości jej właściciela.

Wśród wielu znaczących postaci tarnowskiego duchowieństwa, osób posiadających niekwestionowaną pasję i wiedzę bibliofilską, był ks. Marcin Leśniak administrator parafii w Podgórzu k. Krakowa, notariusz sądu biskupiego w Tarnowie i proboszcz parafii w Zawoi k. Makowa

[28] Tamże.
[29] BWSDT/SD, sygn. 5692.
[30] BWSDT/SD, sygn. 542.
[31] Tamże.

Podhalańskiego. W 1856 roku został mianowany przez biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego rektorem Seminarium Duchownego w Tarnowie. Jako rektor zreformował studia seminaryjne, wzbogacając ich program o patrologię, homiletykę i liturgikę[32]. Miłość do ksiąg rozbudził w młodym księdzu najprawdopodobniej wybitny księgarz i bibliofil krakowski Ambroży Grabowski. W czasie swego życia ks. Marcin Leśniak zgromadził pokaźny zbiór ksiąg, liczący ok. 2 000 woluminów. Część z nich pochodziła z darowizn, a część z zakupów dokonywanych między innymi u znanego krakowskiego antykwariusza – wspomnianego wyżej – Ambrożego Grabowskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że księgozbiór seminarium tarnowskiego liczył w 1886 roku 2 950 dzieł, prywatny zbiór ks. Leśniaka niemalże dorównywał ówczesnym zbiorom seminaryjnym[33]. Przed śmiercią, która nastąpiła 24 września 1889 roku (liczył wówczas 89 lat) zgromadzone w ciągu swego długiego życia z taką pieczołowitością zbiory przekazał kilku tarnowskim instytucjom. I tak, Stowarzyszenie Rękodzielników Chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska" otrzymało w darze od ks. Leśniaka 800 dzieł, gimnazjum tarnowskie – 263 dzieła w 578 woluminach, przeważnie autorów i dzieł klasycznych. Najwięcej ksiąg otrzymało Seminarium Duchowne w Tarnowie – łącznie 988 woluminów dzieł, przede wszystkim z zakresu teologii i filozofii oraz historii.

Część zgromadzonego księgozbioru ks. Leśniak rozdał przed śmiercią przyjaciołom oraz instytucjom kościelnym. Potwierdzają to zapisy znajdujące się na wielu księgach, które różnymi kolejami losu trafiły później do biblioteki seminarium duchownego. Przykładem jest choćby niedatowany zapis na karcie tytułowej niezwykle poczytnego dzieła z zakresu ziołolecznictwa, autorstwa Piotra Crescentiusa (1233-1320) (Krescentyna) *O pomożeniu i rozkrzewianiu wszelakich pożytków* [...] (Kraków 1571)[34], które testator ofiarował przed śmiercią bibliotece katedralnej w Tarnowie. Dołączony do dzieła *Regestr krótki na rozmaite niemoce w chorobach ludzkich* [...] stał się swoistym przewodnikiem po jego treści, do którego sięgano nader obficie. Pod tymże *Regestrem* ujmującym spis wszelakich medykamentów, anonimowy użytkownik przed kilkoma wiekami zapisał: „smołę twardą igłą rozczynić, smalcu i łoju nieco rozpuścić w gorzałce i członki swe zbolałe nacierać wielce"[35]. Był to jeden z wielu przykładów na *życie książki*. Znakomitą większość księgozbioru ks. Marcina Leśniaka stanowiły dzieła teologiczne i filozoficzne, z zakresu kaznodziejstwa oraz żywoty świętych. Znajomość dawnego piśmiennictwa teologicznego, liturgiki czy dzieł historycznych, widoczna w pasji gromadzenia ksiąg przez ks. Leśniaka, świadczyła o jego niekwestionowanej znajomości wielu zagadnień, swoistej „lekkości" w poruszaniu się na XIX wiecznym rynku antykwarycznym Galicji. Pośród

[32] A. Nowak, *Marcin Leśniak (1800-1889)* [w:] SBKDT, t. 1, Tarnów, 1999, s. 120-122. Był jednym z najwybitniejszych bibliofilów i kapłanów w diecezji tarnowskiej; wszechstronnie oczytany, utrzymywał bliskie kontakty naukowe ze środowiskiem krakowskich antykwariuszy, w tym z Ambrożym Grabowskim, dzięki któremu nabył wiele cennych ksiąg do swoich zbiorów.
[33] BWSDT, W. Kania, *Biblioteka ks. Marcina Leśniaka*, Tarnów 1968 (mps), s. 11-13.
[34] BWSDT/SD, sygn. 4989.
[35] Tamże.

rozlicznych dzieł, które zgromadził w swojej bibliotece, nie zabrakło bardzo popularnego w okresie średniowiecza podręcznika do liturgiki Guillelmusa Duranda, *Rationale Divinorum Officiorum*, zaś na wydaniu strasburskim z 1493 roku widnieje widoczny zapis: „Z ksiąg ks. Marcina Leśniaka, prepozyta"[36].

Jak duże było umiłowanie księgi, jej nieprzemijającego piękna i niezastąpionego źródła wiedzy, poświadczają swoim życiem i pasją duchowni, którzy w niełatwym dla Kościoła XIX wieku, sprawując funkcję proboszczów, znajdowali czas, aby księgi nie tylko gromadzić, ale by je również czytać, studiować czy wykorzystywać jako pomoce duszpasterskie. Należeli do nich między innymi: pochodzący z Szynwałdu ks. Michał Tryba (1803-1870), od 1838 roku proboszcz w Radoczy (żywieckie), skąd w 1848 roku przeniósł się na probostwo w Skrzyszowie, krewny biskupa tarnowskiego Grzegorza Józefa Wojtarowicza. Do zasobu biblioteki seminaryjnej trafiło 20 woluminów ksiąg od XVI do XVIII wieku, które zgromadził w ciągu życia. Na ich kartach tytułowych widnieją wpisy własnościowe: „*Ex libris Michaelis Tryba mpp*". Starą księgę nieraz traktował jako swoistą kronikę faktów, gdyż niedatowanym przez siebie wpisem na marginesie dzieła Jana Dunsa Szkota *In quartum librum sententiarum* [...] (Wenecja 1598) poinformował o posiadanym aktualnie beneficjum parafialnym: „*Michael Tryba parochus Skrzeszoviensis mpp*"[37]. Również na XVI wiecznym dziele *Locorum communium et propriorum sacrosancti ecclesiastici* [...] znajduje się inny wpis o charakterze kronikarsko biograficznym: „*Ex libris Michaelis Tryba mpp curati Radocensis et post curati Nagoszyn*"[38] poświadczający sprawowaną wcześniej funkcję proboszcza w parafii Radocza (był nim w latach 1838-1848). Od strony tematycznej był to typowy księgozbiór teologiczno-kaznodziejski o charakterze użytkowym.

W galerii znaczniejszych duchownych, bibliofilów związanych z diecezja tarnowską, pracujących w kilku parafiach na terenie tejże diecezji nie można pominąć ks. legatu Andrzeja Galińskiego (1809-1859), pochodzącego z Szaflar na Podhalu. Po otrzymanych święceniach pracował jako wikariusz w Otfinowie (1837-1839), Nowym Targu (1839), sprawował urząd administratora w Bolesławiu (1842-1843) oraz proboszcza w Drogini (1843-1853) i w Wojniczu (1853-1859)[39]. Do zbiorów biblioteki seminaryjnej z czasem trafiło 13 ksiąg z jego wpisem własnościowym. Na kartach tytułowych dzieł zwykł zapisywać: „*Ex libris Andreas Galiński mpp*". Używał też pieczęci z napisem otokowym: „Z biblioteki księdza Andrzeja Galińskiego". Na kartach tytułowych ksiąg zachowały się zapisy numeryczne, świadczące o przyporządkowaniu dzieła do określonej szafy bibliotecznej i miejsca na półce. Zachowane po nim dzieła, to głównie teologia dogmatyczna, moralna i pastoralna. Sądząc po zostawionym przez niego zapisie, był ich jedynym właścicielem. Na uwagę zasługują dwa dzieła Ludwika Haberta: *Theologia*

[36] BWSDT/INC, sygn. 51. Zob. J.M. Marszalska, *Katalog inkunabułów biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Tarnów –Tyniec 1997, 49-51.
[37] BWSDT/SD, sygn. 547.
[38] BWSDT/SD, sygn. 5412.
[39] A. Nowak, *Andrzej Galiński (1809-1859)* [w:] SBKDT, t. 2, Tarnów, 2000, s. 213.

dogmatica et moralis [...] (Wenecja 1741)[40] oraz *Praxis sacramenti poenitentiae* [...] (Wenecja 1791)[41] oraz siedem dzieł Marcina Gerberta, teologa, historyka liturgii i muzyki kościelnej, których autor zaliczany był do grona wybijających się teologów w środowisku benedyktynów niemieckich. Z opactwa Sankt Blasien, którego opatem został wybrany w 1764 roku, uczynił w drugiej połowie XVIII wieku prężny ośrodek badań teologicznych i historycznych.

Oprócz wyżej wspomnianych duchownych diecezji tarnowskiej (żyjących na przełomie XVIII i XIX wieku), również kilku innych posiadało niewielkie księgozbiory. Należeli do nich ks. Marcin Doliński (1757-1818), proboszcz w Starym Wiśniczu (od 1786)[42], dziekan dekanatu brzeskiego oraz jego bratanek Jan Doliński (1789-1853), proboszcz w Żegocinie, a następnie od 1826 roku w Zakliczynie[43]. Obaj sygnowali swoje księgi. Ksiądz Marcin Doliński sygnował księgi pieczęcią z napisem otokowym: „Ex libris Martini Dolinski", zaś jego bratanek Jan zapisywał na księgach: „*Ioannis Dolinski mpp*". Obaj przekazali swoje niewielkie zbiory ksiąg do biblioteki seminaryjnej. Ksiądz Marcin Doliński zgromadził dzieła z zakresu biblistyki, kaznodziejstwa, teologii moralnej i polemicznej, zaś ks. Jan Doliński z kaznodziejstwa i teologii moralnej.

Przez pryzmat zapisów ostatniej woli, do jakich należały testamenty, niewątpliwie jawi się ich dawny właściciel zatroskany o rozdysponowanie swym majątkiem zgromadzonym za życia. W zapisach widoczna jest troska i zarazem potrzeba przekazania zgromadzonych ksiąg przez duchownych różnym instytucjom, tak, aby dalej księga mogła służyć wiedzą zawartą na jej stronach. Testamenty ukazują też pasję bibliofilską wielu pokoleń kapłanów różnych godności i funkcji sprawowanych w Kościele w dawnych wiekach.

Wszelkie zachowane wpisy, również na kartach ksiąg, świadczą o wykształceniu, kontaktach oraz potrzebie zgłębiania wiedzy. W tej różnorodności dawnych właścicieli i użytkowników ksiąg, osób duchownych, tak diecezjalnych jak i zakonnych legujących swe księgi innym osobom bądź instytucjom (klasztorom, parafiom) tkwi niezaprzeczalne bogactwo postaw ludzkich wobec kultury słowa, troska o nie, aby nadal służyły kolejnym pokoleniom. Księgi różnej treści ukazywały bowiem bogactwo ducha, myśli ludzkiej stanowiąc również swoiste bogactwo materialne.

---

[40] BWSDT/SD, sygn. 1188.
[41] BWSDT/SD, sygn. 2851.
[42] A. Nowak, *Marcin Doliński (ok. 1757-1818)*, w: SBKDT, t. 2, Tarnów, 2000, s. 158.
[43] Tamże.

Bibliografia:

Pozycje zwarte:

Gil Cz., *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914*, Kraków 1999.

Graczyk W., *Księgozbiór klasztoru – eremu karmelitów bosych w Czernej od XVII do końca XIX wieku. Studium z dziejów kultury intelektualnej i duchowej*, Kraków 2011.

Kania W., *Biblioteka ks. Marcina Leśniaka*, Tarnów 1968.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842.

Marszalska J. M., *Biblioteka opactwa cystersów w Szczyrzycu do końca XIX stulecia. Dziedzictwo wieków*, Kraków 2007.

Marszalska J.M., *Katalog inkunabułów biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Tarnów–Tyniec 1997.

Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Część historyczna, red. J. Rzepa, Tarnów 1992.

Statuta nec non liber promotionum in universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849.

Artykuły naukowe:

Czapliński W., Wyczawski H.E., *Gembicki Piotr herbu Nałęcz (1558-1657)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948.

Marszalska J.M., *Zapisy własnościowe w księgozbiorze starych druków karmelitów bosych w Czernej i ich historyczne znaczenie w kulturze duchowej i intelektualnej zakonu* [w:] *Cztery wieki karmelitów bosych w Polsce 1605-2005*, Kraków 2005.

Nowak A., *Marcin Doliński (ok. 1757-1818)* [w:] *Słownik Biskupów i Kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. 2, Tarnów 2000.

Nowak A., *Andrzej Galiński (1809-1859)* [w:] *Słownik Biskupów i Kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. 2, Tarnów 2000;

Nowak A., *Maciej Tylkowski (1746-1825)* [w:] *Słownik Biskupów i Kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. 4, Tarnów 2004.

Nowak A., *Marcin Leśniak (1800-1889)* [w:] *Słownik Biskupów i Kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. 1, Tarnów 1999.

Przyboś J., *Gembicki Wawrzyniec (1559-1624)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948.

Źródła:

BWSDT/SD, sygn. 1542.

BWSDT/SD, sygn. 1854.

BWSDT/SD, sygn. 21034.

BWSDT/SD, sygn. 2623.

BWSDT/SD, sygn. 5692.

BWSDT/SD, sygn. 542.

BKC [Biblioteka Karmelitów Czerna] sygn..1015, poz. inw. 405 – 407.

BKC, sygn. 1340, poz. inw. 1417, poz. inw. 1341, poz. inw. 1418, poz. inw. 1342, poz. inw. 1419.

BKC, sygn.336, poz. inw. 373.

BKC 972, poz. inw. 1037, BKC 84, poz. inw. 92.

BWSDT/SD, sygn. 4989.

BWSDT/INC, sygn. 51.

BWSDT/SD, sygn. 547.

BWSDT/SD, sygn. 5412.

BWSDT/SD, sygn. 1188.

BWSDT/SD, sygn. 2851.

Sygn. INC. 25.T.III.10., INC.SD-B.B.II.6, inw. 2033.

Sygn. SD –M.VI.13, inw. 2529.

Sygn. SD –E.I.7, inw. 1323.

Sygn. SD-W.V.3.inw. 604.

Testament Bartłomieja Fuzoriusza z 1622 roku [w:] Archiwum Diecezjalne Tarnów [ADT], Poszyt: Kamionka Wielka (1561-1900), sygn. LKV.

Testament Jana Tarły z 1784 roku [w:] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie. [ADT], poszyt: Domosławice (1518-1870), sygn. LD –XV; poszyt: Luszowice (1686-1900), sygn. LL –XV.

Testament Jana Tylkowskiego z 1787 roku [w:] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [ADT], Parafia Żegocina, sygn. L.Ż.-V., (karty nlb).

Book culture in testamentary and donation records of the clergy in Małopolska in the 17th and 18th centuries

prof. zw. dr hab. Jolanta M. Marszalska

Summary

In the will, man made a final confrontation with the inevitably passing life. In these special documents, people standing on the verge of eternity made a kind of inventory with life, desiring with the last manifestation of their will, to put earthly matters in order. Appropriate dispositions were recorded in the wills relating to the division of property among the remaining family members, donations for church and charity purposes. They also expressed their wishes for the funeral ceremony, the place of burial, and the time of mourning. The last acts of will of the "well-born" showed their customs, family relationships, everyday hardships, but also expectations towards their loved ones after their death.

The clergy testers of various dignities and functions disposed of their property, as a rule, bequeathing it for the purposes of the church. Among the items that were disposed of in the will just before his death, there were also books, but many donation records also survived on the title pages of the old books. They offered books to monastic convents with which they were associated in various ways, churches in which they performed priestly ministries during their lives or to clergy seminars, enriching local libraries with book legacies. This fact was perfectly reflected by donations from the clergy of Lesser Poland (Krakow) in the past centuries.

This article presents the role of the book in testamentary records, based on the example of the clergy of Lesser Poland in the 17th and 18th centuries.

Key words

testament, book, clergy, donations.

Prof. dr hab. Jolanta M. Marszalska, profesor w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Prowadzi badania nad kulturą staropolską, księgozbiorem rodowym książąt Lubartowiczów-Sanguszków, małopolskimi księgozbiorami klasztornymi m. in. benedyktynów, cystersów, bernardynów i karmelitów bosych, a także historycznymi księgozbiorami diecezji tarnowskiej i płockiej. Jest autorką kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz autorką lub współautorem 25 książek. Za działalność na polu nauki została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2014) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski nadanym przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę (2022).

Prof. Jolanta M. Marszalska należy do Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Wychowania, Zespołu Badań nad Kulturą Cystersów w Polsce oraz Komisji Historii i Architektury Sakralnej, Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków przy UNESCO.



INSTYTUT
De Republica

Pragniemy wspierać polskich naukowców i dzielić się ich dokonaniami. Do naszych głównych zadań należy uwolnienie potencjału polskiej nauki poprzez promocję i popularyzację rodzimej myśli badawczej z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, a także wytworzenie mechanizmów i kapitału społecznego, który organizowałby się wokół idei państwowości.

Instytut De Republica jest nowoczesnym zapleczem eksperckim, promocyjnym i wydawniczym dla niedocenianych w kraju i poza jego granicami, a tak ważnych dla właściwego rozumienia historii i zjawisk społecznych, dziedzin nauki. Równie istotnym aspektem we wspomnianym zakresie jest współdziałanie z uczelniami wyższymi, instytutami badawczymi oraz analitycznymi z Polski i całego świata.